

# Bez katarynek

Artur Andrus

*předehra = refrén s táhlými akordy*

2. Idę panie Leonardzie  
Idę, ale coraz bardziej  
Nie wiem, przyznam to ze wstydem  
Po co idę  
Kiedyś trafnie pan to ujął  
Że tu z ludzi ulatują  
Jak żurawie w zwartym kluczu  
Resztki uczuć  
ref.

3. Ona niby marzy o nim  
Artystyczny ma pseudonim  
I się każdej nocy szasta  
Przez pół miasta  
Ale kiedy wraca rano  
Z reputacją poszarpaną  
Po tej nocnej poniewierce  
Łka jej serce  
ref.

4. Jak już się odkuje krzynekę  
Kupi sobie katarynkę  
A jak jeszcze się ogarnie  
To kwaciarnię  
Na kłopoty i dramaty  
Katarynki albo kwiaty  
Może też wiosenne deszcze  
I coś jeszcze  
ref.

*recitace pod ref.*

Leśna droga, obrazy van Gogha  
Butelka wina, bilety do kina  
Dobre apteki i dyskoteki  
Makaron al dente, łany niezżęte  
I słońce, i rzeka  
Wiersze Sztaudyngera  
No, nie ma na co narzekać  
Jest z czego wybierać  
ref.

\* místo osminových not je lepší zahrát jednu půlovou s tečkou